

Wrocław, 19 sierpnia 2022 r.

L. Dz. 160/B/2022

### Oświadczenie

Od tygodni jesteśmy świadkami drastycznych obrazów znad Odry oraz dramatu mieszkańców nadodrzańskich miejscowości, którzy obawiają się nie tylko o swoje jutro, ale i przyszłość regionu. Bezprecedensowa katastrofa na obszarach nadodrzańskich, które leżą również na terenie Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, wywołują smutek i poczucie bezsilności, ale też trudną do opisanego rozpacz nad umierającą rzeką. Na myśl przychodzą biblijne opisy egipskich plag i apokaliptyczne sceny o zatrutej wodzie i martwych rybach, które w tym przypadku nie są egzegetyczną czy przyrodniczą zagadką, ale brutalną rzeczywistością.

Woda jest w Piśmie Świętym źródłem życia. W całej tradycji chrześcijańskiej znajdujemy na to niezliczone przykłady, a psalmista stwierdza nawet, że „na wodach Pan zbudował swoje górne komnaty” (Ps 104,3a). Woda jest także – co oczywiste – podstawą naszej egzystencji. W nadodrzańskich kościołach po obydwu stronach granicy nie brakuje symboli nawiązujących do życia, jakie Odra przez stulecia dawała okolicznej ludności. Dziś jesteśmy świadkami „umierania rzeki” i pozostaje pytanie, czy pozostaniemy tylko zasmuconymi obserwatorami, czy też nastąpi ekologiczne opamiętanie.

Kościoły różnych wyznań chętnie przypominają o ochronie stworzenia, powstawały w tej sprawie dokumenty i deklaracje. Tym mocniej katastrofa ekologiczna, której jesteśmy świadkami, stawia nam pytanie o odpowiedzialność za powierzone nam stworzenie. Człowiek nie jest rządcą i właścicielem przyrody, a został powołany przez Boga do troski o jej ochronę i zachowanie, także dla swojego dobra.

Nadal nie znamy przyczyn katastrofy i nie wiadomo, kiedy się tego dowiemy. Pośród zła, które się wydarzyło, pośród niedopowiedzeń i unikania odpowiedzialności, jest powód do wdzięczności wobec wszystkich, którzy nie szcędząc siły, czasu i środków walczą o Odrę i robią wszystko dla zminimalizowania szkód i odrodzenia życia naszej Rzeki. Z wdzięcznością i podziwem myślę tutaj przede wszystkim o zwykłych mieszkańcach, o wędkarzach, przedstawicielach wielu organizacji pozarządowych, naukowcach, samorządowcach oraz o służbach mundurowych, o wszystkich, także tych niewymienionych, którzy angażują się w ratowanie Odry w różny sposób. Niech im Pan Bóg wynagrodzi. A my wszyscy, po prostu, z głębi serca - dziękujemy.

Jako ewangelicy jesteśmy niewielką społecznością rozsianą wokół Odry i jej dopływów. Ta sprawa dotyczy nas wszystkich, w tym naszej wspólnoty. Mury kościelne nie odgradzają nas od dramatu i zła świata. Wyrażając nadzieję, że odpowiednie służby uczynią naprawę wszystko co w ich mocy, aby wyjaśnić, rozliczyć i możliwie naprawić powstałą katastrofę, proszę wszystkich ludzi, nie tylko chrześcijan wyznania ewangelickiego, o jeszcze większą wrażliwość i empatię, a przede wszystkim, jeszcze większe zaangażowanie w ratowanie stworzenia wobec postępujących zmian klimatycznych i zaniedbań człowieka. Módlmy się, ale też zastanówmy się, co możemy zrobić, aby uniknąć podobnych katastrof i dbać o to, co wzbudza nasz zachwyt nad pięknem świata, prosząc Pana, by odnowił oblicze ziemi, nasze umysły i serca (Ps 104,30).



bp Waldemar Pytel

